

Po dzieciach indygo i kryształowych pora na tęczne

3 lutego 2020

Na przestrzeni dekad pojawiło się bardzo wiele kontrowersyjnych teorii o podłożu parapsychologicznym. Tyczyły się one nadchodzącej zagłady, masowej konspiracji lub innych podobnych zagadnień. Jest jednak jedna teoria, która wyróżnia się na ich tle i rysuje nam obraz pozytywnych zmian, które nadejdą w ludzkości za sprawą wyjątkowych dzieci.

Mowa tu o tak zwanych dzieciach indygo, dzieciach kryształowych oraz dzieciach tęczy. Są to konkretne grupy ludzi którzy urodzili się w ciągu ostatnich 50 lat, które zdaniem parapsychologów mają zaprowadzić gruntowne zmiany w naszej cywilizacji. Rzekomo mają one być przewodnikami w naszej drodze do samodoskonalenia.

Dzieci indygo to pokolenie ludzi, którzy od dzieciństwa charakteryzują się wieloma specjalnymi cechami takimi jak bezkompromisowość, chęć działania wbrew regułom czy niespotykana kreatywność. Pojęcie „dzieci indygo” jest kojarzone z ruchem New Age, ale takie uogólnianie jest błędne ponieważ jej autorką była parapsycholog Nancy Anne Tapp. Kobieta przedstawiła całą swoją koncepcję jeszcze w latach 1970. w swojej książce pt. „Zrozumienie swojego życia poprzez kolor”.

Zdaniem autorki to, co nauka nazywa kilkuliterowymi skrótami typu ADHD (zespół nadpobudliwości psychoruchowej z deficytem uwagi) czy ADD (zespół zaburzeń koncentracji uwagi) to po prostu medyczny opis zespołu zachowań wyróżniających dzieci indygo. Dlaczego indygo? Otóż ma to być podobno spowodowane kolorem ich aury.

Pierwszymi, którzy spopularyzowali pojęcie „dzieci indygo”, byli Lee Carroll i Jan Tober autorzy wydanej w 1999 roku

książki „The Indigo Children: The New Kids Have Arrived”. Wymieniają oni następujące symptomy typowe dla tej generacji ludzi:

1. Dzieci indygo przychodzą na świat z poczuciem królewskiej godności (i często zachowują się zgodnie z nią).
2. Poczucie własnej wartości nie jest dla nich istotną kwestią.
3. Często mówią swoim rodzicom „kim są”.
4. Mają problemy z uznaniem bezwarunkowej władzy (nieudzielającej wyjaśnień i niedającej możliwości wyboru).
5. Ich natura uniemożliwia im robienie pewnych rzeczy; na przykład, czekanie w kolejce jest dla nich męczarnią.
6. Frustrują je systemy oparte na rytuałach i niewymagające twórczego myślenia.
7. Często dostrzegają lepsze sposoby robienia czegoś, zarówno w domu, jak i w szkole, co sprawia, że wydają się być „pogromcami systemów”.
8. Wydają się być nastawione antyspołecznie o ile nie przebywają w towarzystwie podobnych do siebie.
9. Szkoła często jest dla nich niezwykle trudnym doświadczeniem społecznym.
10. Nie reagują na dyscyplinę opartą na wywoływaniu „poczucia winy” (“Poczekaj, niech tylko twój ojciec wróci do domu”).
11. Nie wstydzą się mówić o tym, czego potrzebują.

Zapewne teraz wielu z czytelników, zwłaszcza urodzonych między 1970 a 2000 rokiem zastanawia się czy mogą należeć do tej generacji. Bardzo możliwe, tym bardziej że sami jej propagatorzy zauważyli, że nie zawsze występują wszystkie symptomy a wiele z nich jest aktualnie powszechne. Wydaje się,

że istnienie dzieci indygo miało być warunkiem koniecznym do zmian w rozwoju ludzkości.

Po roku 2000 wszystko przybrało na intensywności i pojawili się potomkowie dzieci indygo, a więc dzieci kryształowe. Zagadnienie dzieci kryształowych nie jest za dobrze znane w Polsce, ale warto przybliżyć kilka szczegółów na ich temat. Przede wszystkim dzieci te charakteryzują się znacznie innym podejściem do komunikacji niż większość z nas. Tak jakby coś otworzyło je na porozumiewanie pozazmysłowe.

Z tego właśnie powodu dzieci takie bardzo często długo nie mówią. Po prostu nie czują takiej potrzeby. Rodzice takich dzieci z zaskoczeniem zauważają, że są w stanie nawiązać nić komunikacji ze swoimi pociechami nawet bez komunikacji werbalnej normalnego typu. Lekarze najczęściej uznają, że przejawiają one elementy autyzmu.

Jednak ta przypadłość, a raczej ta cecha dzieci kryształowych, jaką jest inny rodzaj komunikacji to nie autyzm, bo nie jest to zamknięcie się w sobie, a wręcz przeciwnie, dzieci tego typu są bardzo otwarte na świat, uwielbiają muzykę, piosenki i często potrafią otworzyć się na innego człowieka, na przykład, gdy jest smutny. Dzieci kryształowe są wrażliwe zarówno w sferze fizycznej jak i psychicznej. Bardzo często chorują na różnorakie alergię, a ich nadwrażliwość na bodźce z otoczenia (hałas i tłumy) często wprowadza je w negatywny nastrój, co w konsekwencji znacząco przeszkadza im w codziennym życiu.

Dzieci kryształowe czują wewnętrzną potrzebę rozwinięcia ludzkości i wyniesienia całej rasy ludzkiej na wyżyny. Ich całe życie bywa podporządkowane jednej ważnej sprawie, o którą zaciekle walczą. Dobrym przykładem jest chociażby propagowanie pokoju na świecie oraz miłości do bliźnich. Nikki Pattilo, były mikrobiolog kliniczny który zajął się pracą z takimi dziećmi, utrzymuje że głównym zadaniem kryształowych dzieci jest poprowadzenie nas do kolejnego etapu w ewolucji ludzkości i ukazanie nam naszej wewnętrznej mocy.

Do niedawna nie było wiadomym czy pojawi się nowy gatunek dzieci, który zmieni nasz świat w jeszcze większym stopniu. W przypadku dzieci indygo oraz dzieci kryształowych spekulowano iż są to rozwinięte mentalnie dusze które powróciły na naszą planetę aby pomóc ludzkości. Tymczasem nowy typ dzieci, zwany dziećmi tęczowymi ma być dokładnie odwrotny.

Zgodnie z relatywnie spójnymi opisami dzieci tęczowych znajdującymi się w sieci. Są to „świeże” dusze które pojawiają się w naszym świecie po raz pierwszy. Jednak mają one być na tyle rozwinięte duchowo aby być w stanie przywrócić równowagę moralną ludzkości i całej planety. Nowe dzieci mają uzdrowić nasz świat oraz dokonać dzieła rozpoczętego przez dzieci kryształowe.

Tego typu dzieci są zazwyczaj uważane za wyraźnie „inne”. Rzekomo jest tak dlatego, że mają one wyższe wibracje od większości ludzi co znacznie utrudnia im komunikacje z rówieśnikami. Dzieci te są zazwyczaj potomkami dzieci kryształowych co umożliwia im posiadanie przynajmniej jednego rodzica, który rozumie ich potrzeby. Dzieci te mają być introwertyczne, kochające, zdeterminowane do osiągnięcia celu, odważne i nie zainteresowane opinią innych ludzi.

Są to w pewnym sensie rozwinięte formy dzieci kryształowych wyposażone w większe pokłady energii, a zdaniem niektórych nawet nadnaturalne moce pokroju telepatii czy projekcji astralnej. Ich wizja świata ma być na tyle odmienna od dotychczasowej, że nawet ich przodkowie z pokolenia Indygo mają opierać się przed jej zrealizowaniem.

Jeśli zastanawiacie się czy w waszym otoczeniu znajduje się takie dziecko, istnieją co do tego pewne wskazówki, które można odnaleźć w sieci:

1. Tęczowe dziecko zwykle rodzi się dorosłemu dziecku Kryształowi.
2. Tęczowe dzieci wcielają się w stabilne rodziny, podczas gdy

ich poprzednicy, Indygo, celowo wybierali dysfunkcyjne środowiska.

3. Zazwyczaj mają one jakieś psychiczne dary lub wyjątkowo dobrą intuicję. Przyjmują swoje psychiczne dary jako normalną część swojego życia.

4. Są nadpobudliwe i wysokoenergetyczne. Możesz nawet poczuć szum, gdy jesteś w pobliżu jednego z nich, ponieważ ich osobiste pola energii intensywnie wibrują.

5. Tęczowe dziecko może potrzebować bardzo dużo ruchu.

6. Przyciągają je jasne kolory. Im jaśniej, tym lepiej.

7. Ich cechy męsko-żeńskie są zrównoważone.

8. Są namiętni, kreatywni i entuzjastyczni.

9. Są odporne na niską energię i wibracje, odrywają ją i idą dalej.

10. Garną się ku innym tęczowym dzieciom, łącząc się i tworząc z nimi więź.

11. Rozumieją, że są połączone i stanowią część wszystkiego, co jest.

12. Mogą mieć wspólne cechy fizyczne z Kryształami, takie jak duże oczy. Jednak podczas gdy dzieci Kryształu zaglądają głęboko w twoją duszę, nigdy nie poczujesz się osądzony przez tęczowe dziecko.

13. Tęczowe dziecko jest współczujące. Są tutaj, aby kochać ludzkość i służyć.

14. Tęczowe dziecko może być kanałem dla życzliwych duchowych istot.

15. Nie są zainteresowane konkutowaniem z innymi, więc jest mało prawdopodobne, aby były one sportowcami, chyba że robią

to dla czystej radości.

16. Tęczowe dzieci łatwo wybaczą. W rzeczywistości przebaczenie jest dla nich niemal obcą koncepcją. Akceptacja jest rodzajem przebaczenia, które praktykują.

17. Mają silną wolę. Kiedyś moglibyśmy opisać ich jako upartych, ale tak nie jest. Koncentrują się na powodach, dla których tu są, a wszystko inne jest tylko rozrywką.

18. Często nie mówią przed ukończeniem trzech lub czterech lat. Trochę jak dzieci kryształowe, ale z nieco innej przyczyny. Są dostrojone do kosmosu i nie muszą komunikować się werbalnie. Są całkowicie świadome tego, co dzieje się wokół nich.

Trudno nie zwrócić tutaj uwagi, że dla naukowców głównego nurtu pojęcia takie jak „dzieci indygo”, „dzieci kryształowe” czy też wreszcie „dzieci tęczy” są wrzucane do jednego worka z paranaukami. Próbuje oni diagnozować małych ludzi nowej ery klasyfikując ich według znanych sobie schematów. Niezależnie od tego czy wierzymy w teorie o tych niezwykłych dzieciach prawda jest taka, że wiele z zaprezentowanych wówczas zmian w umysłach młodzieży faktycznie ma miejsce. Dzieci nowej ery już tu są i tylko od nas zależy czy je zauważymy i być może czy czegoś się od nich nauczymy.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl